

# DZIENNIK OSTROWSKI

Organ urzędowy powiatu ostrowskiego

Rok 2

Ostrów, (Wlkp.) sobota dnia 8 września 1934

Nr. 204

## Admirał floty sowieckiej zachwycony Gdynią i gościnnym przyjęciem

Warszawa (PAT). Admirał floty sowieckiej, Galler, który przybył do Warszawy na czele delegacji marynarzy sowieckich w składzie 12 oficerów, udzielił przedstawicielowi P. A. T. wywiadu.

Na wstępie adm. Galler wyraził podziękowanie za gościnne i serdeczne przyjęcie, jakie zgotowano marynarzom sowieckim w Polsce ze strony władz, społeczeństwa i prasy nie tylko w Gdyni, lecz i w wszystkich miastach Polski. Adm. Galler podniósł dalej wspaniałą organizację przyjęcia, które w wszystkich szczegółach była bez zarzutu. Jako przykład troski o naszą wygodę mówił adm. Galler — niech posłuży fakt, że w porcie gdyńskim wyznaczono najlepsze miejsca postoju naszym okrętom. Jednym słowem wszystko było przemyślane, byśmy przy minimum czasu, jakim rozporządzamy, mogli jaknajwięcej zobaczyć w Polsce. Tak Gdynia, jak i Warszawa wywarły na nas imponujące wrażenie. W rozwijającej się szybko Gdyni widać wszędzie planowość i celowość. To samo można powiedzieć i o stolicy Polski, która jeszcze przed wojną cieszyła się w dawnej Rosji opinią czystego

i kulturalnego miasta Europy. Dalej adm. Galler podzielił się wrażeniami, jakie odniósł podczas zwiedzania C. I. W. F. i zaznaczył, że wrażenia te pozostaną w jego pamięci niezatarte.

Niemniejsze wrażenie na gościach sowieckich wywarła organizacja międzynarodowego turnieju lotniczego oraz wyekwipowanie 1. p. lotniczego. Wywiad swój adm. Galler zakończył słowami: Wyjeżdżając dzisiaj wieczorem do Gdyni, skąd po dwudniowym pobycie eskadra nasza wraca do Leningradu, pragnę wyrazić raz jeszcze moje podziękowanie władzom polskim, społeczeństwu i prasie polskiej za serdeczne i gościnne przyjęcie, jakiego doznaliśmy w Polsce podczas naszej wizyty.

Warszawa (PAT). Wczoraj popołudniu oficerowie floty sowieckiej z admirałem Gallerem na czele podejmowani byli herbata przez oficerski Yacht - Klub. W przyjęciu oprócz gości sowieckich wzięli również udział wyżsi oficerowie armii i marynarki polskiej z I-szym wice-ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim na czele.

## Strajkujący robotnicy demolują fabryki

Nowy Jork (Tel. wł.) Strajk w przemyśle włókienniczym przybiera coraz większe rozmiary przyczem z wszystkich stron zaczynają nadchodzić zatrważające wiadomości o przybieraniu form gwałtownych. Tak między innymi napadło nocą około 200 strajkujących jedna z fabryk jedwabiu w pobliżu Filadelfii, w której robotnicy nie przestali pracować i po krwawej bitwie zdemolowali całe urządzenie wewnętrzne.

Do podobnych zjść doszło również w wielu innych okolicach. W południowej i północnej Karolinie wezwano do obrony fabryk gwardję narodową. Ogółem liczba strajkujących w czwartek obliczana jest na 375.000 osób. (flm.)

Waszyngton (PAT.) Według danych ogłoszonych wczoraj wieczorem do strajku włókienniczego przystąpiło przeszło 300.000 robotników. W ciągu dnia przystąpiło do strajku nowych 20.000 robotników w fabrykach sztucznego jedwabiu w Paterson w s. New Jersey.

Sygnalizowane wczoraj rozruchy i starcia miały charakter odosobniony, władze jednak obawiają się, że akty gwałtów wzmożą się znacznie, jeśli praca nie będzie porzucana we wszystkich przedsiębiorstwach.

Do poważnych starć doszło wczoraj w mieście Trion w st. Georgia, w czasie których 20 osób odniosło rany postrzałowe.

## Dwa pociągi rozbite

Berlin (Tel. wł.) Wczoraj wydarzyły się w Niemczech 2 katastrofy kolejowe, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. Na dworcu kolejowym Wuppertal-Elberfeld pociąg towarowy najechał na stojący na stacji pociąg pospieszny. W katastrofie tej 20 osób odniosło rany.

Drugi wypadek wydarzył się w pobliżu stacji Kreuzburg, gdzie pociąg osobowy, idący z Eisenach, wjechał na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym na samochód ciężarowy. Samochód uległ zupełnemu rozbiciu i natychmiast po zderzeniu został objęty płomieniami. Równocześnie nastąpił wybuch kotła lokomotywy. Na szczęście palacz i maszynista zdolali się uratować, wyskakując z lokomotywy. Natomiast 1 osoba, jadąca samochodem poniosła śmierć na miejscu, druga zaś została poparzona tak ciężko, że w kilka godzin po wypadku zmarła.

## Endecki „Głos Lubelski” brał grosz publiczny

Ofiary wpływające na cele religijne i charytatywne przelewał na własny fundusz prasowy

Warszawa (Tel. wł.) Dzisiejsza ranna prasa warszawska pisze: Od dłuższego już czasu szerzyły się w Lublinie uporczywe pogłoski, iż organ Stronnictwa Narodowego „Głos Lubelski” nie wypłaca ofiar, które czytelnicy składają w redakcji na cele religijne, charytatywne, kulturalne, społeczne i t. p., lecz sumy zebrane częściowo przelewa wprost na swój fundusz prasowy, w większości zaś wypadków nie tylko nie wpłaca instytucjom zebranych ofiar, ale nawet wogóle nie księguje ich i nie uwidocznia zupełnie w bilansach.

Naskutek tych pogłosek zarządzona została przez starostę grodzkiego w Lublinie w dniu 3 sierpnia r. b. kontrola ksiąg i dowodów kasowych sp. wydawniczej „Głos Lubelski”, która dała wyniki wrecz rewelacyjne.

Ustalono zostało, iż zarząd tej spółki w latach 1928—1934 nie wpłacał w terminie kwot uzyskanych ze zbiorów ofiar publicznych na różne cele filantropijne i instytucje społeczne, oraz ukrywał pewne sumy na bilansach rocznych.

Łączna suma niewpłaconych ofiar do dn. 3 lipca r. b. wyniosła 14.429 zł 28 gr.

Między innymi stwierdzono, że zarząd spółki nie wpłacał w terminie zebranych ofiar poszczególnym instytucjom, tworząc so-

bie z tych ofiar, począwszy od roku 1928, kapitał obrotowy, sięgający kwoty około 9.000 zł, za rok 1934 po dzień 14 sierpnia włącznie saldo niewpłaconych ofiar wynosi 8.260 zł 9 gr.

W dniu 31 grudnia 1932 r. zarząd nieprawnie przeniósł z rachunku ofiar kwotę 784 zł 79 gr. na rachunek funduszu prasowego czasopisma „Głos Lubelski”, jako saldo funduszu prasowego za rok 1928, podczas gdy w rzeczywistości saldo funduszu prasowego za rok 1928 wynosi kwotę 20 zł.

W załączniku do bilansu na 1 stycznia 1929 r. pominięto sumę złożonych ofiar w kwocie 2.068 zł 50 gr. — oraz na 1 stycznia 1931 r. kwotę 3.315 zł 90 gr.

Ponadto zarząd spółki, iakolwiek uwidocznił w księgach ofiar i w załącznikach do bilansu szereg datków na poszczególne cele instytucji społecznych, to jednak mimo wpływu kilku lat kwot tych nie wpłacił.

Celem zabezpieczenia tych sum, starosta grodzki zarządził nałożenie aresztu na majątek spółki wydawniczej „Głos Lubelski”, pozatem z uwagi na ujawnienie nadużyć w akcji zbierania ofiar — protokół kontroli oraz księgi rachunkowe wydawnictwa przekazane zostały do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Lublinie.

# Czy zaręczyny ks. Jerzego z ks. Maryną zwiastują restaurację monarchji w Grecji?

London, we wrześniu.

W czasie, gdy cała Anglia oczekuje z napięciem zaręczyn księcia Walji, naraz nadchodzi wiadomość z małego miasteczka jugosłowiańskiego, o zaręczynach czwartego syna króla, a brata ks. Walji, ks. Jerzego. Cała brytyjska opinia publiczna z radością przyjęła tę wieść, gdyż młody książę cieszy się conajmniej taką samą popularnością jak jego starszy brat.

Pozatem istnieją inne powody, dla których oczy licznych wielbicieli dynastji z sympatją zwracają się ku młodej parze. Są niemi romantyczne okoliczności zapoznania nad jeziorem Bolimsiko, jako też telegraficzne zezwolenie króla na zawarcie małżeństwa.

Niektóre koła dworskie ze zdumieniem przyglądały się tym nieco zbyt pospieszonym zaręczynom. Twierdzono, że nie zgadza się to z tradycjami dynastji, aby syn sprzedał ojca o tak ważnej decyzji zwykłym telegramem. Jednakże w zasadzie kwestia przedstawiała się nieco odmiennie. Od wielu już lat wiadano w rodzinie królewskiej o sympatji księcia Jerzego d'a księżniczki greckiej Mariji i cała nagłość zaręczyn była prostym wybiegiem. Dnia 15 lipca książę wyruszył nad jezioro Bolimsiko na zaproszenie księcia Pawła Jugosłowiańskiego. W tym samym mniej więcej czasie, po spędzeniu paru miesięcy na południu Francji, pan Venizelos, były premier grecki, udał się do Londynu. W połowie lipca stanął na miejscu. Rozpoczął swą działalność od tego, że zaczął przedstawiać niepewność sytuacji politycznej w Grecji. Jednocześnie w Atenach wykryto spisek jego zwolenników, który wykazał dowodami, iż wpływ chytrego kretończyka jest zawsze wielki, a jego kariera polityczna jeszcze nie zakończona.

Czyż istnieje jaka łączność pomiędzy podróżą polityka helleńskiego, a przyspieszonymi zaręczynami księcia angielskiego z grecką księżniczką?

Jak na zwykły zbieg okoliczności byłoby to zbyt romantyczne! Jak wiadomo, od pewnego czasu wiara wielkiego kretończyka w ustrój republikański została silnie zachwiana. Zaczyna on się zwracać powoli do form bardziej autorytarnych, a nawet do myśli o ewentualnej restauracji monarchji. Dawna rodzina królewska nie jest zbyt popularna na półwyspie helleńskim. Wszystkie usiłowania wprowadzenia jej na tron, czynione ostatnio nie udawały się i w przyszłości również zgóry przesadzone jest ich niepowodzenie. Gdyby jednak ta restauracja nastąpiła w aureoli tradycji dynastji angielskiej? Byłaby to zupełnie inna kwestja! Syn króla Anglii i księżniczka grecka, jakaż wspaniała para! Mogliby oni nadać idei monarchistycznej cały poprzedni blask i całą popularność, jaka cieszyła się niegdyś.

Z drugiej strony myśl taka nie byłaby przeciwna interesom brytyjskim. Anglia znalazłaby w ten sposób pewną przeciwwagę dla wpływów włoskich na Bałkanach i na morzu Śródziemnym. Małżeństwo to, któreby spokrewniło rodzinę królewską angielską z rodziną jugosłowiańską Karadzordzewiczów wpłynęłoby na poprawę stosunków z Jugosławją, Bułgarią i Grecją. W ten sposób niebezpieczeństwo odcięcia od posiadłości azjatyckich przez propagandę włoską i nacjonalizm egipski, byłoby usunięte. Silna Jugosławja, oparta o Grecję i Bułgarię, stanowiłaby rękojmię wpływów angielskich w tych stronach.

Drugim ciekawym zbiegiem okoliczności jest rola ojca młodej księżniczki, księcia Mikołaja, w sprawie rehabilitacji idei monarchistycznej w Grecji. W roku 1928 wydał on książkę „Wspomnienia polityczne“, zawierająca wspaniałą dokumentację, a która wywołała wielkie poruszenie. Cała jej treść zawiera obronę działalności króla Konstantego. Wykazywał w niej, że Konstanty nie był germanofilem, jedynie bronił interesów swego kraju, a myślą jego było stanąć w odpowiedniej chwili, przy boku sprzymierzonych.

Wszystkie te myśli są dziś zwykłymi hipotezami. Na razie nie można ich ani odrzucać, ani też przyjmować bez zastrzeżeń.

Prawdziwe lub nieprawdziwe — wszystkie te wieści i przypuszczenia nie pozbawiają całej historii pewnego posmaku romantycznego. Ad-

miratorzy księcia Jerzego z entuzjazmem przyjmują wieść o jego zaręczynach, a kto wie, czy właśnie ten ostatni jego krok nie powiększy po-

popularności młodego księcia, zwłaszcza wśród kobiet.

A. R.

## Hitler zapowiada utrzymanie władzy za wszelką cenę Znamienne orędzie Führera na kongresie narodowych socjalistów

Berlin (PAT.) Obrady kongresu nar-soc. w Norymberdze zostały wczoraj otwarte przemówieniem min. Hessa, który złożył na wstępie hołd pamięci zmarłego prezydenta Rzeszy Hindenburga. Powszechną uwagę zwracało, że Hess powitał specjalnie obecnych w charakterze gości honorowych przedstawicieli armji niemieckiej podkreślając, że kongres obecny jest pierwszym, który stoi pod znakiem nieograniczonej władzy Hitlera, jako jedyne, najwyższego wodza Niemców. Obecny na sali kanclerz Hitler był owaacyjnie witany przez uczestników kongresu oraz zgromadzone na placu przed gmachem tłumy.

Na otwarciu kongresu odczytano programowe orędzie kanclerza Hitlera. W orędziu tem Führer stwierdza, że rewolucję nar-soc. należy uważać za skończoną.

Zwracając się ostro przeciwko elementom, niezadowolonym, krytykującym taktykę kierownictwa partji, Hitler zapowiedział, że rząd jego ma niezłomną wolę utrzymać się przy władzy i przed nikim nie skapitułuje. Forma, jaką otrzymały obecnie Niemcy, obliczona jest na tysiąclecia a stanowisko, zajęte przez armję, jako jedyne przedstawiciela siły zbrojnej w Niemczech wobec nowego stanu rzeczy, gwarantuje trwałość tego ustroju na czas nieograniczony.

Przechodząc do polityki zagranicznej orędzie przypomina, że rząd proklamował wobec całego świata zasady pokoju i przyjaźni, nawet w stosunku do tych, którzy przed 15 laty byli wrogami narodu niemieckiego i że Niemcy, zdając sobie sprawę z następstw nowej wojny, która mogłaby doprowadzić tylko do komunizmu, uczyniły ze swej strony wszystko dla oczyszczenia atmosfery w stosunkach

z innymi narodami. Jeżeli na apel Niemców odpowiedziano częściowo milczeniem, to jednak Niemcy rozumieją, że nie narody chcą wojny, lecz „mała klika podżegaczy“, robiących na wojnie interesy. „Dlatego więc nie tracimy nadzieji, że głos nasz zostanie w końcu zrozumiany, podobnie, jak też nie chcielibyśmy pozostawiać żadnej wątpliwości, że dzisiejszy naród niemiecki zdecydowany jest wszystkimi środkami bronić swojej godności, niezawisłości i wolności“.

Odczwa wymienia wkońcu jako najważniejsze zadanie partji w nadchodzącym roku wzmocnienie spójności wewnętrznej poszczególnych formacji oraz oczyszczenie partji narodowo-socjalistycznej z żywiołów od-mawiających ślepego posłuszeństwa i bezwzględnej wierności i lojalności.

### MANEWRY WOJSKOWE PRZED HITLEREM.

Berlin (PAT.) Na kongresie narodowo-socjalistycznym w Norymberdze armja niemiecka reprezentowana jest przez delegację oficerów z ministrem Reichswehry gen. Blombergiem oraz szefami dowództwa wojskowego lądowego gen. Fritschem i marynarki adm. Raederem na czele.

Silne oddziały piechoty, artylerji, konnicy i saperów od kilku dni skoncentrowane są w obozach podmiejskich i koszarach w Norymberdze. Dn. 10 września wszystkie formacje wojskowe w uzbrojeniu wojennym, wspomagane przez oddziały zmotoryzowane z czołgami i samochodami pancernymi, odbędą wielkie ćwiczenia zakończone paradą przed Hitlerem jako paczelnym wodzem armji niemieckiej.

## Jeszcze jeden projekt reformy ubezpieczeń społecznych

Warszawa, 4. 9. Wedle niesprawdzonej pogłoski, pewien wybitny działacz społeczny opracował i przedstawił władzom nowy projekt reformy ubezpieczeń społecznych. Według tego projektu wszystkie instytucje ubezpieczeń społecznych. Fundusz Bezrobocia i Fundusz Pracy byłyby zniesione. Ubezpieczeni byłiby wszyscy obywatele, którzy płaciliby 10 proc. dochodu. Pracodawcy byłiby wolni od dopłat na rzecz ubezpieczeń. Zamiast zlikwidowanych instytucji powołano by do życia trzy nowe: Dyrekcję Zdrowia publicznego, dyrekcję robót publicznych i dyrekcję rent państwowych. W wypadkach chorób ubezpieczeni zwracaliby się bezpośrednio do lekarzy, którzy urzędowaliby w domu. Zniesione byłyby także apteki Kas Chorych, a lekarze mieliby przydzielone apteki prywatne.

Pomoc lekarską i lekarstwa ubezpieczeni otrzymywaliby bezpłatnie, a w Szpitalach i sanatorjach płaciliby tylko za utrzymanie, za osoby niezamożne utrzymanie opłacałby gminy.

Dyrekcja robót publicznych nie udzielałaby pożyczek ani zasiłków, lecz byłaby

zobowiązana do zatrudnienia wszystkich bezrobotnych przy robotach publicznych. Placa dzienna przy tych pracach miałaby wynosić 5 zł. W miejsce dotychczasowych instytucji ubezpieczenia od wypadków i emerytalnych utworzonoby dyrekcję rent państwowych. Do renty miałby prawo każdy ubezpieczony w razie utraty zdolności do pracy i wysługi lat. Emeryt będący na posiadzie musiałby wybierać między posadą, a rentą.

### Spotkanie Litwinowa z Beneszem

Praga (PAT.) Czechosłowackie Biuro Prasowe donosi: W Marjański Łaźnie odbyło się spotkanie Litwinowa i Benesza, podczas którego wymieniono poglądy na ogólną sytuację polityczną w związku z paktem wschodnim i nadchodzącą sesją Ligi Narodów.

Sytuacja w Hawanie na Kubie zaostroża się. W ciągu jednego dnia rzucono w miasteczko 58 bomb. Szkody są poważne.

Paragwaj odrzucił raport Ligi Narodów w sprawie sporu o Gran Chaco jako zbyt korzystny i stronniczy dla Boliwii.

# Na dożywotne więzienie skazano dwóch robotników rolnych

za zamordowanie młodej dziewczyny

Przy ogromnym zainteresowaniu ze strony publiczności toczył się przed sądem w Ostrowie proces przeciwko dwóm mordercom. Na ławie oskarżonych zasiadli 21-letni Adolf Steinbrenner i 22-letni Wilhelm Otto. Akt oskarżenia zarzucał im, że dnia 2 kwietnia r. b. na szosie w Porębie pow. jarociński zamordowali w bestjałski sposób 23-letnią Apolonję Gawrońską.

## Przebieg zbrodni.

Zabójstwo młodej dziewczyny nie miało na celu rabunku, powodem straszliwej zbrodni była zwykła zemsta. Młoda kobieta była gospodynią u niejakiego Hauera, u którego w charakterze robotników zatrudnieni byli Steinbrenner i Wilhelm Otto. Właściciel nie mógł niejednokrotnie dopilnować robotników czy rzeczywiście pracują wzorowo. Gospodyni jednak donosiła mu, że robotnicy zaniedbują się w pracy. Spotykali się wobec tego z wymówkami ze strony Hauera.

## Zaginiecie.

W drugie święto Wielkiejnocy dziewczyna wybrała się do Jarocina z wizytą do krewnych. Od tej chwili słuch o niej zaginął, policja zawiadomiona o zaginięciu wdrożyła do chodzenia.

Upłynęło kilkanaście dni. Nakoniec pod wpływem doniesień policja aresztowała obu parobków Hauera. Ustalono, że Steinbrenner miał broń, a pozbawiony, że Gawrońska miała być dla Ottona niebardzo wygodna. Otton bowiem miał przyczynić się do spalenia swego nieślubnego dziecka. O tem wiedzieć miała Gawrońska.

Po kilku dniach Steinbrenner przyznał się do zbrodni i podał dokładny jej przebieg.

## Wykopali grób dla żyjącej osoby.

Wilhelm i Steinbrenner, wiedząc o planowanym przez Gawrońską wyjeździe do krewnych, postanowili zamordować ją na drodze, prowadzącej z Wojciechowa do Poręby.

Plan zbrodni przygotowali w najmniejszych szczegółach, wykopawszy już nawet w dwa dni przed dokonaniem zbrodni grób w polu pod stogiem, znajdującym się niedaleko od zagrody Hauera. Wykopany grób pokryli słomą.

Krytycznego dnia obaj czekali na swą ofiarę przy drodze, która Gawrońska musiała wracać z pociągu, którym przyjechała o godzinie 21.30 na stację Wojciechowo.

Mord dokonany został około godz. 10-tej wieczorem w samym prawie środku wsi o około 300 m od zagrody Hauera.

Zbrodniarze napadli na bezbronną dziewczynę i kilku uderzeniami kija w głowę spowodowali jej śmierć, poczem zwłoki przenieśli do przygotowanego uprzednio grobu. Mimo, że bestjałskiej swej zbrodni złościny dokonali dość szybko,

to niemniej kilku mieszkańców wsi słyszało podobno wołanie o pomoc.

## Zbrodniarze nie przyznają się.

Na rozprawie wczorajszej, której przewodniczył sędzia Wojtynowski w asystencji sędziów Sawojkiego i Cukierskiego oskarżeni nie przyznali się do zbrodni i odwołali swe poprzednie

zeznania.

Proces trwał przez cały dzień. Po przesłuchaniu wielu świadków przewodniczący zamknął przewód sądowy, poczem nastąpiły przemówienia stron: prokuratora Prauzińskiego oraz obrońców Różańskiego i Siateckiego. Około godz. 23 sąd ogłosił wyrok skazujący obu oskarżonych na dożywotnie więzienie. (R).

## Awanturniczka aktorka amerykańska

Wypędzona z Francji i Ameryki za długi, zjawiała się znów we Francji

W francuskim mieście portowym Brest aresztowano onegdaj w hotelu elegancka i młoda Amerykankę miss Ruth Putman Mason.

Kim jest miss Ruth Putman Mason? Impresarjem, poetką, artystką teatralną i autorką dramatyczną, której dotychczasowa kariera artystyczna obfitowała w skandaliczne przygody.

Piękna Amerykanka przyjechała w r. 1932 z swojej zamorskiej ojczyzny do Paryża w poszukiwaniu sukcesów teatralnych.

Nie mając ani grosza w kieszeni piękna miss postanowiła wystawić w Paryżu amerykańską sztukę p. t.: „Gigolo“.

w której miała grać główną rolę. Wynajęła więc salę teatralną, zaangażowała zespół i personel techniczny, kazała zrobić dekoracje. Wkońcu sztukę wystawiono, ale nastąpiło to,

czego miss Ruth nie spodziewała się nigdy: kłapa.

Publiczność zawiodła, kasa była pusta. A tymczasem aktorzy, dekoratorzy i technicy żądali pieniędzy.

Nie mając pieniędzy, piękna miss chwyciła się niebezpiecznej operacji: wystawiła szereg czeków do jednego z banków, w których czekali te nie miały pokrycia.

Rezultat był ten, że pewnego dnia zjawili się w teatrze dwaj milczący panowie, którzy poprosili

bohaterkę sztuki „Gigolo“ do sędziego śledczego, od którego powędrowała prosto do więzienia prewencyjnego dla kobiet w Saint-Lazare.

Przesiedziała tam 48 godzin, poczem po burzliwej rozprawie skazana została na rok więzienia z zawieszeniem kary i wysiedlenie z Francji. W więzieniu zdołała podobno miss Ruth Putman Mason

napisać dwie sztuki teatralne,

a prócz tego spisała barwnie swoje przygody, które wydrukował nawet pewien paryski tygodnik.

Wróciwszy do Ameryki niespokojna Amerykanka

urządziła znów teatr bez pieniędzy.

za co wyrzucono ją również z własnej ojczyzny. Postanowiła więc pojechać z powrotem do Francji, sądząc, że zapomniano tam już o jej wysiedleniu i o jej skandalu. Ledwie jednak zajęła do hotelu w Brest i wpisała się do księgi hotelowej jako miss Ruth Putman Mason, gdy znów poproszono ją do komisariatu policji. — Miss Mason oświadczyła w komisariacie, że wprawdzie jest wypędzona z Francji, lecz uważała, że wolno jej wrócić.

ponieważ zapłaciła swoje długi.

Co z nią zrobi policja francuska, jeszcze niewiadomo.

## Tragedja dzieci Stawiskiego

Jak pani Stawiska rozmawiała z swoimi dziećmi?

Wciąż jeszcze wypływa w Paryżu nazwisko Stawiskiego, ale Paryż chciałby, zresztą słusznie, zapomnieć o niem i o skandalu, chciałby się uwolnić od cienia wspomnienia, z którym związane są tak ponure i przykre wydarzenia.

Obecnie pojawia się nazwisko Stawiskiego w związku z wypadkiem, który rzuca nań niezwykłe światło.

Jak wiadomo pani Stawiska przebywa już od szeregu miesięcy w więzieniu i od tego czasu

nie wolno jej było widzieć się z dziećmi.

Dzieci nie wiedzą dotychczas nic o śmierci swego ojca, o jego oszustwach, jak również o tem, że matka ich znajduje się w więzieniu. Opiekuje się nimi wierna bona, która dba o to, ażeby dzieci nie dowiedziały się o niczem.

Przed kilku dniami dyrekcja więzienia nie mogła oprzeć się prośbom pani Stawiskiej, która domagała się usilnie zobaczenia swoich dzieci.

Prosiła jednak, ażeby dzieci nie dowiedziały się bezwarunkowo prawdy. Prosiła więc, ażeby mogła się zobaczyć z dziećmi nie w więzieniu, lecz gdzieś indziej.

Dyrekcja więzienia zgodziła się na to.

Panią Stawiską przewieziono więc pewnego rana

do prywatnej kliniki,

tam nałożono jej na nogę bandaż i ułożono ją w łóżku jako rzekomo ciężko chorą. Dopiero wówczas przyjechała dzieci. Rozmawiała z

niemi bardzo długo, opowiadała im o ojcu, który wciąż jeszcze znajduje się w podróży,

dzieci słuchały, a wkońcu zapytały, kiedy mam będzie zdrowa! kiedy wróci ojciec. Nie dowiedziano się, co im na to odpowiedziała pani Stawiska.

Potem pięcioletni chłopak i jego trzyletnia siostrzyczka opuścili klinikę,

bona zabrała dzieci do domu, a pani Stawiska wróciła do celi więziennej. W ten sposób skończyła się ta smutna komedia.

Jeśli historia ta jest wrzuszająca, to jedynie ze względu na biedne dzieci i na dyrekcję więzienia, która zgodziła się na to, aby nie burzyć złudzenia dzieciom wielkiego oszusta.

## Wielki strajk tramwajarzy w Tokio

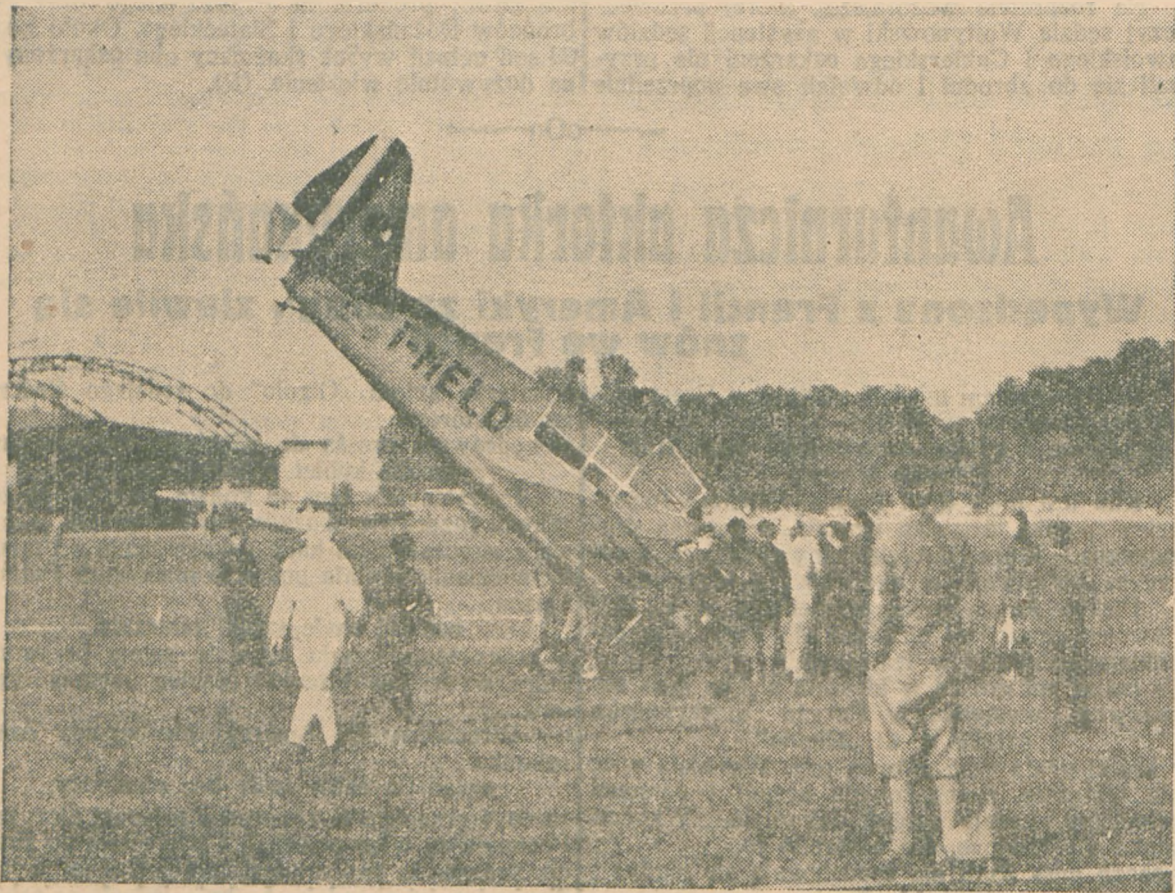
Tokio (PAT.) Wczoraj wybuchł tu strajk pracowników tramwajów i autobusów miejskich, który ogarnął 11,000 robotników i urzędników, zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach. Strajk jest protestem przeciw planowanej reorganizacji pracy przez zarząd miejski, który zamierzał zwolnić 11,000 robotników i urzędników, aby ich następnie przyjąć, obniżwszy wydatnie ich płace. Wi miejscie kursuje zaledwie kilkanaście tramwajów i autobusów, obsługiwanych przez ochotników.



Generalną Armji Zbawienia wybrana została p. Ewangelinę Booth, czwarta córka założyciela Armji.

Próby challenge'owe dobiegają końca

# Zacięta walka rozegra się między zespołem polskim i niemieckim



Kapatąż samolotu włoskiego kpt. Viescenzi podczas próby lądowania.

Okres badania yalorów technicznych maszyn konkursowych, okres *uciążliwych i ryzykownych dla pilotów prób* jest już poza nami. Okres ten to conajmniej połowa zawodów, połowa wyników punktacji. W ciągu tego pełnego emocyj tygodnia cegiełka po cegiełce wzrastały fundamenty sławy jednego z zawodników. Fundamenty dość mocne, dość głębokie, aby można było przewidzieć już dzisiaj, między którymi mianowicie z pośród zawodników *rozegra się wyścig latorsowej pracy* nad zakończeniem tej całej skomplikowanej budowlę konkursowej, jaką uwieńczyć ma w bliskiej już perspektywie — puhar Challenge'u.

Wobec rozpoczynającego się lotu okrężnego na przestrzeni zgóra 9.500 klm., *pozycja zespołu polskiego jest zupełnie dobra*, chociaż — trzeba to powiedzieć wyraźnie — wcale nie tak absolutnie pewna, jakby się to napozór wydawać mogło. Rozpoczynamy lot okrężny mając do dyspozycji i do obrony trzy pierwsze miejsca punktacji: Bajana, Karpińskiego i Płonczyńskiego, pilotujących maszyny RWD-9, wyłącznie z silniejszymi, a więc dającymi więcej szans w ostatecznej próbie szybkości, silnikami polskimi konstrukcji inż. Nowkuńskiego, Skoda Gr. 760. Tuż za nami idą w punktacji Niemcy Hubrich i Seideman na Fiselerach i Hirth na szybkim Messerschmidcie. W tej chwili mają oni do wyrównania różnicę około 40 pkt., co dla maszyn niemieckich nie jest wcale niemożliwością. *Trzej czołowi zawodnicy polscy muszą więc olbrzymią trasę lotu okrężnego przelecieć bez błędów, bez punktów karnych* Zadanie więcej niż trudne.

## Tajemnicze oceny technicznej

Powszechnie spodziewano się, zresztą nie bez uzasadnienia, że między polskimi RWD-9, a maszynami niemieckimi, niewątpliwie stojącymi na najwyższym poziomie techniki współczesnej, różnica w punktacji za walory techniczne nie będzie bardzo wielka. Z za kulis obrad Komisji Międzynarodowej, ze źródła t. zw. najmłodziejniejszych, puszczano w kurs różne na ten temat pogłoski, wymieniano różne cyfry, jak się wreszcie okazało, odległe od rzeczywistości. Ta rzeczywistość rzeczywistość skonkretyzowała się po długich oczekiwaniach w formie najmniej spodziewanej. Między polskimi RWD-9, a niemieckimi Messerschmidami różnica w punktacji technicznej wyniosła aż 24 cenne dla nas punkty, zaś PZL-26 stanęły w punktacji zupełnie na szarym końcu, zaledwie przed słabymi z punktu widzenia technicznego Bredami włoskimi.

Skąd ta niespodzianka?

Aeropag międzynarodowy Challenge'u osłania wielką tajemniczością motywy swojej decyzji, obiecuje je ujawnić, nie wiadomo z jakich względów, dopiero po

upływie dwóch tygodni od chwili ukończenia zawodów. Na „czarnej giełdzie” dziennikarskiej zaczęto się więc gwałtownie doszukiwać przesłanek, na której podstawie Komisja Międzynarodowa oparła swoją ocenę. Że Messerschmidy punktowane są wyżej, niż RWD — zgodził się to maszyny, stanowiące istotnie ostatni wyraz techniki, komfortowe, wygodne, szybkie, bardzo nawet szybkie, konstruowane całkowicie z metalu w przeciwieństwie do RWD, chociaż z drugiej strony, jak świadczy wypadek Brindlingera, nieznanadto wytrzymałe, a więc niezbyt bezpieczne. Tu więc różnicę punktacji rozumiemy i uznajemy za słuszną, nieznając nawet motyłów Komisji. Ale skąd ten surowy wyrok na nasze „Pezetelki”, również jak maszyny niemieckie całkowicie metalowe, również dolnopłaty, tak samo komfortowe i chyba niemniej bezpieczne. *Jakie tajemnicze defekty kryją się w tych maszynach?* Zakulisowa fama długo i szeroko rozchodzi się na temat różnicy zdań, jaka podobno na tle oceny „Pezetelek” wyłoniła się w Komisji.

W każdym razie wyrok Komisji mocno uszczuplił nasze szanse zdobycia pucharu.

## Jak Niemcy oceniają swoje maszyny?

Ciekawa rzecz, że Niemcy, nie mający chyba powodów do niezadowolenia z punktacji technicznej, na ogół sami zupełnie odmiennie oceniają szanse swoich samolotów. W stosunku do tego, co zdawałyby się

wskazywać wyniki prób technicznych.

Lotnik niemiecki Eberhard, pilotujący maszynę Klemm 36, sądzi, że nie Fiselery i nie Messerschmidy, ale właśnie Klemmy muszą zaważyć na wynikach lotu okrężnego i wyścigu.

Messerschmidy obliczone są li tylko na szybkość, mają za zadanie, tak, jak to się dzieje naprzykład w zawodach lekkoatletycznych, albo kolarskich, zmusić przeciwnika do maksymalnego wysiłku, wyprowadzić go na pozycję, której wskutek przemęczenia nie zdoła już obronić. Maszyny męczą się podobnie jak ludzie. Są pewne granice wydajności, których przekroczyć nie można. Fiselery ze swoimi ciekawymi skrzydłami wykonywały to samo zadanie w próbach technicznych, lecz ich właściwości niezbyt nadają się do konkursów długodystansowych. Na czoło więc w najbliższych dniach, w drugim lub trzecim etapie lotu, powinien się wysunąć Klemm.

Jeżeli ta opinia jest szczerą i dostatecznie uzasadnioną, należałoby do najbardziej bezpośrednich współzawodników polskiej czołowej trójki dodać jeszcze najbliższego w punktacji Steina, lecącego na Klemmie i mającego do wyrównania około 60 pkt.

## Ciekawe wyniki próby zużycia paliwa

W świetle wyników próby zużycia paliwa, jaka odbyła się w środę, horoskopy co do ewentualnego zwycięzcy, a w każdym razie co do grupy przodującej w locie okrężnym i wyścigu — nabierają nowego zabarwienia.

Próba zużycia paliwa była jedną z najważniejszych z pośród wszystkich prób technicznych, a jednocześnie najbardziej zobowiązującą zawodników. W próbie tej, odbywającej się na trasie 600 klm., regulamin punktował zużycie paliwa poniżej 20 kg. na każdą przebytą setkę klm. przyznając po jednym punkcie za sto gramów poniżej normy. Jednocześnie jednak regulamin zobowiązuje zawodników do takiej samej szybkości podróży w czasie całego lotu okrężnego, jaka została rozwinięta podczas próby minimalnego zużycia paliwa. Jeśli więc ktoś leciał obecnie z szybkością np. 200 klm. a w czasie lotu okrężnego miał średnią szybkość podróżną 180 klm., odliczy mu się odpowiednią ilość punktów karnych.

Wyniki próby zużycia paliwa przez daną maszynę nie oznaczają więc tylko, że zużywa ona takie czy inne minimum, ale jednocześnie, że zawodnik obrał sobie na czas lotu okrężnego pewną określoną szybkość, najbardziej odpowiadającą jego maszynie.

Bajan, najwybitniejszy polski kandydat na zdobywcę pucharu, *leciał z szybkością około 210 klm. na godzinę*, zużywał na 100 klm. po 14 kg. paliwa i uzyskał tylko 60 pkt., Płonczyński trzymał się mniej więcej tych samych norm, ale taki np. Buczyński na samolocie tego samego typu leciał znacznie wolniej, zużywał tylko po 12 kg. benzyny, ale za to zarobił 80 pkt. Niemieckie maszyny wyposażone w motory Hirtha, rozwijające większą szybkość, uzyskały w tej próbie przeciętnie około 40 pkt., słabsze zaś motory Argus bliskie były przeciętnych rezultatów polskich t. j. około 60 pkt.

Na podstawie wyników tej próby możnaby nie bez słusności zaryzykować wniosek, że spośród rywalizujących z nami Niemców Hubrich, Hirth i Stein bez trudu osiągną szybkość podróżną 210 klm., t. j. najwyższą punktowaną w locie okrężnym, natomiast Seidemann, wyposażony w motor Argus tym razem sprzeniewierzył się mimo woli swemu przewiskiu „Kilometerfresser”, a w każdym razie nie będzie lepszy od Polaków.

Witold Wolff.

# Pierwsza tragiczna ofiara challenge'u

Warszawa (Tel. wł.) Wczoraj zdarzył się tragiczny wypadek lotniczy w ramach Challenge'u. Organizatorzy zawodów wysłali mianowicie na trasę lotu okrężnego 3 samoloty polskie pilotowane przez por. Orłowskiego, por. Latwisa i por. Kosińskiego znanego akrobatę powietrznego, który miał na pokładzie inż. Kazimierza Balińskiego z polskich zakładów „Skoda”. Każdy z tych samolotów miał za zadanie zorganizowanie obsługi technicznej na trasie lotu.

W dniu wczorajszym samolot por. Kosińskiego wystartował w swej drodze z Paryża do Madrytu. W Pirenejach lotnicy polscy natrafili na fatalną pogodę i w mgłę, która całkowicie przesłaniała pole widzenia, błądzili wśród szczytów górskich w ciągu 6 godzin. Kiedy zapas paliwa był już na wyczerpaniu por. Kosiński zaryzykował lądowanie.

Okolo miejscowości Dantelup pilot wybrał poprzez mgłę teren, który zdawało się

— nadawał się do lądowania, jednakże samolot nie uniknął kapotażu, w którym por. Kosiński został lekko ranny, natomiast inż. Baliński doznał tak ciężkich ran, że w godzinę, po przewiezieniu do pobliskiego szpitala zmarł.

**OFICJALNA PUNKTACJA DOTYCHCZASOWYCH WYNIKÓW.**

Warszawa (Tel. wł.) Dziś rano biuro prasowe Aeroklubu podaje punktację pierwszej punkcji turnieju tj. z wszystkich prób technicznych wraz z wczorajszą próbą zużycia paliwa.

1. kpt. Bajan Polska 994 pkt.; 2. Karpiński Polska 954 pkt.; 3. Płonczyński Polska 953 pkt.; 4. Seidemann Niemcy 939 pkt.; 5. Hubrich Niemcy 936 pkt.; 6. Budzyński Pol-

ska 920 pkt.; 7. Florjanowicz Polska 919 pkt.; 8. Ambrus Czech 915 pkt.; 9. Anderley Czech 915 pkt.; 10. Hirth Niemcy 911 pkt.; 11. Bayer Niemcy 902 pkt.; 12. Balcer Polska 899 pkt.; 13. Junck Niemcy 895 pkt.; 14. Giedgowd Polska 893 pkt.; 15. Stein Niemcy 891 pkt.; 16. Włodarkiewicz Polska 890 pkt.; 17. Zacek Czech 890 pkt.; 18. Passewald Niemcy 885 pkt.

Różnica między Bajanem a najlepszym z Niemców wynosi 55 punktów.

Dziś na lotnisku w Mokotowie panuje całkowity spokój. Na lotnisko w Okęciu wylądowało tylko kilka samolotów challengowych dla odbycia prób skoku przez bramkę oraz próby transportu samochodem. Ta ostatnia próba nie znajduje się w programie oficjalnym challenge'u.

**Tabela dotychczasowej punktacji w „challenge 1934”**

(— kreska w rubryce oznacza, że próba jeszcze się nie odbyła; 0 — odbyła nieodpowiednio)

Nr konkursowy	Nazwisko pilota	Typ samolotu	Właściw. techniczne	Szybkość minit.	rozruch silnika	rozkład i skład	Start	ładowanie	zużycie paliwa	lot okrężny	szybkość maksymalna	Razem
12	Brindinger (N)	Messerschm	451	19	24	—	122					wycofany
14	Osterkamp (N)	"	451	19	24	—	122	118				
15	Francke (N)	"	450	33	12	—	—	162				
16	Junck (N)	"	451	47	24	—	121	132				
17	Hirth (N)	Fieseler	427	64	24	—	136	203				
18	Bayer (N)	"	431	58	24	—	134	171				
19	Seidemann (N)	"	431	61	24	—	139	310				
21	Hubrich (N)	"	428	66	24	28	138	206				890
22	Passewaldt (N)	"	428	50	24	—	135	176				
23	Eberhardt (N)	Klemm	394	66	24	27	150	135				766
24	Stein (N)	"	407	69	24	28	127	188				843
25	Krüger (N)	"	399	36	24	27	106	165				757
26	Morzik (N)	"	407	68	24	27	132	80				738
41	Vincenti (Wł)	PS 1	538	23	16	—	—	113				
42	Francois (Wł)	"	438	—	16	—	—	122				
43	Colombo (Wł)	Breda 42	346	0	16	—	116	171				
44	De Angelj (Wł.)	"	346	—	16	—	82	125				
45	Tessore (Wł.)	Breda 39	342	—	16	19	89	167				
46	Sanzin (Wł.)	"	342	—	16	18	93	0				
51	Zacek (Czech.)	A 200	429	65	24	35	141	142				836
52	Ambruz (Cz.)	"	429	76	24	35	138	159				861
54	Anderle (Cz.)	RWD9	427	79	24	36	127	166				859
61	Dudziński (P)	PZL26	383	56	20	34	136	173				802
62	Giedgowd (P)	"	383	57	20	34	122	152				768
63	Grzeszczyk (P)	"	283	51	20	34	138	203				829
64	Balcer (P)	"	383	56	20	34	137	194				824
65	Włodarkiewicz (P)	"	383	57	20	33	134	205				832
71	Bajan (P)	RWD9	427	83	24	36	140	205				915
72	Buczyński (P)	"	427	60	24	36	136	161				844
73	Florjanowicz (P)	"	427	64	24	36	121	190				862
74	Karpiński (P)	"	427	62	24	36	135	208				892
75	Płonczyński (P)	"	427	—	24	36	136	196				
76	Skrzyński (P)	"	427	61	24	36	129	149				826
81	Macpherson (P)	Meth	373	18	16	28	91	203				729

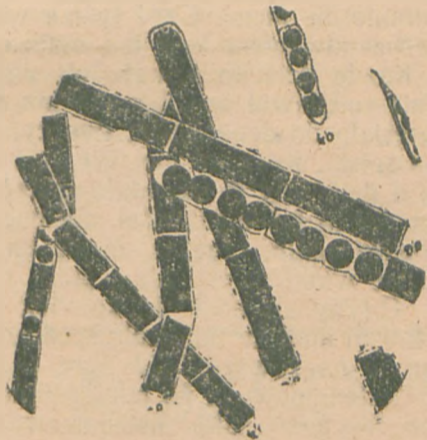
siw rozgotowanych w sosie z dodatkiem cebulek chińskich tulipanów. Nazwa i wygląd egzotyczne, smak wyborny. Po tej uczcie Sardanapala podano jeszcze mocną herbatę chińską — bez cukru. Podziękowałem serdecznie mojemu gospodarzowi za wspaniałe przyjęcie, pojechałem do domu — i wziąłem na wszelki wypadek sporą dawkę soli karlsbadzkiej“.

**Rak uleczalny**

Członek instytutu biologicznego w Berlin-Dahlem prof. dr. W. v. Brehmer dokonał epo-



kowego odkrycia. W ciągu dwóch lat nieprzerwanej pracy udało się dr. Brehmer wyodrębnić zarazki raka. Wynik doświadczeń został ogłoszony w „Medizinische Welt“



Donosiliśmy o tem już wczoraj obszernie. Obecnie reprodukcujemy fotografię odkrywcy oraz wykryty przez niego zarazek raka w 5000 powiększeniu.

**Zagraniczni geografowie ciągle jeszcze w Polsce**

Na Wileńszczyźnie bawiła w tych dniach wycieczka geografów zagranicznych w liczbie 17 osób. Goście zwiedzili miasto Lunny, interesując się odkryciami międzyglodowcowemi, oraz regionalizmem Wileńszczyzny. Następnie goście pojechali do Grodna. W czasie uroczystego obiadu panował nastrój serdeczny. Prof. Wila z Barcelony wznosił entuzjastyczny okrzyk na cześć Polski, a prof. Hermann z Berlina stwierdził, że jest zdumiony pięknem Wileńszczyzny oraz, że z wybieżki tej wynosi jedno z najpiękniejszych wrażeń swojego życia. Wieczorem goście zaznajomili się z urokiem wsi polskiej bawiąc w pięknie utrzymanym staropolskim majątku Kudraska. W poniedziałek wycieczka udała się do Wilna.

Geografowie rozjechali się po całej Polsce. Jedna wycieczka wyjechała z Poznania przez Gniezno i Kruszwice do Torunia. Inna zwiedza Góry Świętokrzyskie Sandomierz, Suchedniów i Kielce.

Trzecia wycieczka przyjechała do Cieszyna, skąd wyruszy do Belska, Żywca i do Wisły.

Czwarta wycieczka wyruszyła w dół Wisły. Zwiedzi Włocławek, następnie Ciechocinek i Toruń.

**Mister Tsupingchu przyjmuje...**

**Chiński obiad z trzynastu dań**

Przyjaciół Tsupingchu, którego przyjacielem jest Wupedji, zaprosili dziennikarza Daryskiego na obiad — chiński, rozumie się. Przygotowany nie w restauracji, lecz w domu Tsupingchu. Monsieur Bardou opisuje tak ową ucztę:

„O trzeciej popołudniu zbrali się moi Chińczycy do przyrządzania obiadu, który był gotów na 8 wieczór i trwał do 1-ej w nocy. Obiad chiński składał się „tylko“ z trzynastu dań. Do wszystkich dań podawane było grzane wino ryżowe“.

„Z niecierpliwością, a przyznam szczerze, z pewną też obawą, wyczekiwałem pojawienia się pierwszych dań na stole. Obawy moje były jednak zbyt bezpodstawnymi. Rozmaite potrawy wyglądały bardzo egzotycznie, ale smakowały dobrze, a niektóre były wprost znakomite. Obok talerza stoi zawsze przy chińskich daniach miseczka z brunatnym sosem, który dodaje się dowolnie do potraw. Ten przygotowuje się z palonego ciecierzycy i fasoli. Na wstępie zjedliśmy zupę z konserwowanych mussels morskich i meduz. Na drugie danie węgorskie w sosie z dodatkiem pieczonych migdałów. Potrawa o wybornym sma-

ku i zasługująca na pochwałę. Dalej wjechała na stół potrawka z rozgotowanego mięsa kurzego, orzechów, sałaty grzybów — oryginalnych chińskich produktów, jak wszystko, co wyszło z kuchni mego przyjaciela Tsupingchu.

Ile czasu i pracy wkłada się w przygotowanie chińskich dań, można ocenić z tego, że np. orzechy do owej potrawy gotowały się sześć godzin. Dalej podano pieczoną cielęcinę z pędami bambusa. Potem kurę pieczoną z kasztanami w sosie chińskim. „Palce użać! Dalej? Dalej szereg delikatnych przystawek z jarzyn, o których my Europejczycy niewiele wiemy, a więc jakieś grzybki siekane, groszek, sałaty. I tak szczęśliwie dobiegliśmy do końca pierwszego aktu! Ta część obiadu składała się z ośmiu dań“.

„Zadawałem sobie pytanie, jak dam sobie radę z resztą obiadu. Chińczycy mogą sobie pozwolić na zbytek tyłu dań, bo z każdego biera po trochu. Trudno byłoby opisać szczegółowo wszystko to, co pojawiło się jeszcze na stole. Na specjalne wyróżnienie zasługuje danie znane pod nazwą „Li-Hung - Czang“. Jest to melanz różnych mie-



## Dział urzędowy

Do  
P. P. Kierowników i Nauczycielstwa Publ.  
Szkół Powszechnych obwodu szkolnego  
ostrzeszowskiego.

Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Młodzieży Męskiej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, urządza za zgodą P. Wojewody Poznańskiego zbiórki publiczną w dniu 23 września 1934 r.

Z uwagi na zasługi, jakie Towarzystwo Pomocy Naukowej im. Marcinkowskiego położyło za czasów zaborczych wobec Narodu Polskiego oraz z uwagi na cele, jakie w dalszym ciągu spełnia w wolnej już Ojczyźnie wobec niezamożnej młodzieży szkolnej, proszę P. P. Kierowników szkół i Nauczycielstwo o życzliwe poparcie akcji Towarzystwa przez szerzenie propagandy dla Towarzystwa wśród rodziców i społeczeństwa.

Zbiórki wśród młodzieży w szkole nie wolno przeprowadzać, ani też używać młodzieży do zbiórki.

Ostrzeszów, dnia 4 września 1934 r.  
Inspektor szkolny  
(—) J. Kocot.

## Kronika miejscowa

wrzesień

8

sobota

Kalendarz rzymsko kat.  
Sobota: Nar. NMP.  
Niedziela Sergiusza

Kalendarz słowiański  
Sobota: Radosława  
Niedziela Sobiebor  
Słońce wschód 4.58  
zachód 18.08  
Księżyc wschód 4.40  
zachód 18.04

Dyżur nocny z piątku na sobotę pełni Dr. Ciemiela ul. Kościelna 2 (tel. 246). Apteka pod „Aniołem” Rynek (tel. 7.).

Kino Apollo: „Cesarzowa i Ja”.  
Kino Corso: „F. P. I Nie odpowiada”.

Ruch ludności. Zgony: wdowa Franciszka z domu Maciejewska, 48 lat.

## Porządek nabożeństw

Niedziela 9 września (16 po Świątkach):

Msze św. w kościele:  
o godz. 6 ks. Leciejewski, o 7 ks. kanonik Jarosz, o 8 ks. kapelan Boczek, o 9,15 ks. Bryliński, o 10,30 i 12 ks. Andrzejewski.

Msze św. w zakładach:  
o godz. 7 w więzieniu: ks. Klaus. — Kazania: o godz. 9,15, 10,30 i 12 ks. Klaus. — Spowiedź w.: od godz. 6,30 do 10,30.

Procesja jubileuszowa o godz. 15 ks. Bryliński

Chrzty i wywody o godz. 13 i 16: ks. Bryliński.

Tydzień — 9 do 15 września:

Msze św.:  
o godz. 6 ks. Bryliński, o 7 ks. Klaus, o 8 ks. kanonik Jarosz, o 9 ks. Andrzejewski. — Spowiedź w. codziennie rano od godz. 6,30 do 9,30; w sobotę także popoł. od godz. 17 do 19 wieczorem od godz. 20 aż do końca.

Dyżur tygodniowy: ks. Bryliński. — Zastępstwo ks. Klaus.

## Kurs dla pogotowia sanitarnego P.C.K.

Na kurs sanitarny przyjmuje się jeszcze zgłoszenia. Kurs rozpoczyna się dnia 15 września i będzie trwał trzy miesiące. Zgłoszenia uprasza się kierować do sekretarki P. C. K. p. Idziarówny — Rynek, załączając wniosek pisemny o przyjęcie na kurs, zaświadczenie szkolne oraz życiorys.

Z KOŁA ABSOLWENTEK PRZY PAŃSTWYM GIMNAZJUM IM. E. SZCZANIECKIEJ  
W ub. poniedziałek odbyło się Nadzw. Walne Zebranie Koła Absolwentek przy Gimnazjum żeńskim. Zebranie miało przebieg spokojny i zgodny. Ustęp-

## Ostrów inicjatorem założenia Związku Rezerwistów

W niedługim czasie bo 23 bm. odbędzie się podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Rezerwistów w Ostrowie. Władze organizacji dokładają wszelkich starań, by uroczystość ta wypadła wspaniale i dała poznać społeczeństwu dorobek dotychczasowej pracy wojskowo-wychowawczej.

Zapewne wielu niewie o tem, iż Ostrów dał przed 6 laty inicjatywę organizowania Rezerwistów, którzy mają za sobą ostatnią wojnę, jak i służbę w koszarach w Polsce niepodległej. Dziś na terenie D. O. K. VII. Związek Rezerwistów stanowi silną pod względem liczebności i spójności organizację wojskowo-wychowawczą. Wystarczy wspomnieć o tem iż z chwili objęcia prezesury okręgu poznańskiego przez p. Wice-Wojewodę Kauckiego liczba zorganizowanych rezerwistów podwoiła się z górą 12.000 ludzi w ostatnim półroczu. Na terenie całej Polski Związek liczy blisko 400 tysięcy rezerwistów.

I na naszym terenie ostrowskiem praca nie ustaje: w lutym bieżącego roku otwarto świetlicę przy ul. Marszałka Piłsudskiego staraniem Zarządu Koła Ostrów z byłym prezesem dr. Pałaszem na czele. W świetlicy tej gromadzi się codziennie do 30—40 rezerwistów, gdzie spędzają wolne chwile po pracy na dyskusjach, czytaniu gazet, grach towarzyskich i t. p. A i wielu bezrobotnych rezerwistów znajduje tam miłą atmosferę koleżeńską i możliwość godziwego spędzenia czasu. Należy podkreślić iż świetlica ta powstała drogą ofiar koleżeńskich, zebranych wśród samych rezerwistów członków organizacji.

Obecny Zarząd Powiatowy z prezesem dr. Pałaszem znanym bezinteresownym społecznikiem na czele i Zarząd Koła Ostrów z prezesem dr. Tilgnerem noszą się z zamiarem w najbliższym czasie zorganizować

wania czytelnicy w świetlicy, zaopatrzonej w odpowiednie książki; drugim znamienym faktem, godnym podkreślenia jest zakup sztandaru, dokonany groszową ofiarą samych rezerwistów. Rozumiejąc iż w dzisiejszych ciężkich czasach społeczeństwo jest dość znacznie obciążone różnymi świadczeniami społecznymi — rezerwiści postanowili między sobą zebrać fundusze na sztandar.

Popłynęły ohocho zlotówki praeunających jak grosze bezrobotnych członków Związku. Jest to wielką zasługą Zarządu Powiatu i Koła Ostrów, iż potrafiło taką metodą doprowadzić swe zamiary do skutku przy zrozumieniu i poparciu członków organizacji.

Jak nam wiadomo poświęcenie sztandaru zapowiada się bardzo uroczystie. Już w przeddzień odbędzie się koncentracja oddziałów w koszarach 60 p. p. a nazajutrz właściwa uroczystość. Do Ostrowa na ten czas zjedzie blisko 400 rezerwistów z powiatu. Ścisły program, opracowany obecnie przez władze organizacji — podany zostanie do wiadomości publicznej w odpowiednim czasie.

Niechaj widok tych uroczystości zachęci liczną rzeszę tych rezerwistów, którzy po odbyciu służby wojskowej w koszarach do dziś chodzą jeszcze luzem, pamiętając o tem, że tak jak mamy silną armję czynną, musimy w Polsce stworzyć silną armję rezerwową, spójną ruchem i koleżeństwem żołnierskiem, armję „cywilów” lecz z krwi i kości żołnierzy, którzy w razie potrzeby ohocho chwycą za broń w obronie Ojczyzny.

Realizujemy hasło Wódza Narodu Marszałka Piłsudskiego, każdy obywatel żołnierzem — każdy żołnierz obywatelem”.

jący zarząd uzyskał absolutorjum bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Dokonano wyboru nowego zarządu z prezeską, kol. M. Droszczówną na czele.

W dalszym ciągu zebrań wywiązała się ożywiona dyskusja nad urządzeniem zewnętrznej imprezy, która będzie atrakcją dla całego kulturalnego Ostrowa. Co to będzie za impreza i jaka będzie jej nazwa, dowiedzą się nasi Czytelnicy w najbliższych dniach.

W poniedziałek dnia 10 września br. odbędzie się zebranie statutowe Koła w świetlicy Gimnazjum. Prosi się o liczne przybycie członków oraz tegorocznych koleżanek maturzystek.

### RÓWNOWAGA SPOŁECZNA GRUPY.

Powyższy problem będzie przedmiotem referatu i dyskusji na czwartym z rzędu Klubie Społecznym Akademickiego Koła Ostrowian, który odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 20 w Gimnazjum męskiem. Udział w obradach Klubu Społ. mogą brać wszyscy interesujący się zagadnieniami społecznymi. (sm.)

## Trupa dziecka znaleziono w mierzwie

Właściciel parceli w Zacharzewie Marcin Organista nawożąc swój ogród natrafił widlami, jak mu się zdawało na jakiś przedmiot. Zaintrygowany tem począł słoń rozgrzebywać i ku swojemu przerażeniu odkrył nagiego trupa dziecka płci męskiej, które mogło liczyć około 7 miesięcy.

O powyższym odkryciu powiadomił natychmiast posterunek P. P. w Krępie, który prowadzi w sprawie dochodzenia celem ustalenia winowajcy. Dziecko musiało zostać podłożone niedawno, gdyż trup nie był w rozkładzie. Zwłoki dziecka zostały odesłane do szpitala powiatowego w Ostrowie.

## Pomysłowy złodziej

Mimo wielokrotnych przestrzeżeń, ażeby nie ufać przypadkowo spotkanym osobnikom i nie korzystać z ich usług publiczność lekkomyślnie naraża się na poważne straty.

W ubiegłym tygodniu p. Mielczarzewiczowa Kazimiera wybierała się w podróż i zakupując bilet i załatwiając formalności bagażowe prosiła p. Antoniego Michalaka aby potrzymał jej płaszcz i walizkę, su-

ma tymczasem poszła na peron znaleźć sobie odpowiednie miejsce.

Jakiś nieznaną osobnik podsłuchał prawdopodobnie rozmowę p. M. z p. Antonim, bo w czasie nieobecności jej osobnik podszedł do niego i powiedział, że p. M. prosiła aby odebrał rzeczy i zaniósł jej do pociągu. W najlepszej wierze p. Antoni rzeczy nieznanemu oddał, ale jakież było jego zdziwienie gdy p. M. niebawem powróciła i żądała zwrócenia płaszcza i walizy. Wówczas dopiero zorientowano się, że oboje padli ofiarą złodzieja, zgłaszając o wypadku policji. Sprawca zbiegł.

## OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodzi?

## Turyści na gapę

Na linii Poznań — Ostrów zatrzymano dwóch osobników, którzy jechali pociągiem bez biletów na „gapę” ukrywając się na dachach wagonów. Po wyegitimowaniu ich okazało się, że jeden nazwiskiem Miś Henryk pochodzi z Przemysła, drugi zaś Czesław Siwek z powiatu plockiego. Przytrzymani osobnicy tłumaczyli się, że jechali w poszukiwaniu pracy

## ZEBRANIA.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło w Ostrowie, zebranie miesięczne w dniu 9 września 1934 r. o godzinie 13-tej na małej salce konferencyjnej Domu Katolickiego

Walne zebranie żeńsk. Oddziału Z. S. W niedzielę 9 bm. o godz. 16 (4 popoł.) w auli Państw. Gimnazjum Męskiego odbędzie się Walne Zebranie żeńsk. Oddz. Z. S. w Ostrowie.

Przybycie wszystkich członkiń obowiązkowe.

Goście — sympatycy Z. S. mile widziani.

## Z Poznania

### Egzotyczni goście

W dniu dzisiejszym Poznań gości niezwykłych i egzotycznych gości. Są nimi pan Geedharial Damodardas wielki przemysłowiec z Bombaju w Indjach z żoną Urmilą. Niezwykli goście przybyli na zaproszenie pp. mec. Piechockich i zamieszkali w Bazarze. Pan Damodardas który mówi wyłącznie po angielsku poraz pierwszy przybył do Polski. Z powodu ograniczonego czasu pobyt jego w naszym kraju potrwa jedynie parę dni, po czym przez Wiedeń wróci do Indji. Indyjscy goście zachwyceni są polską gościnnością, która ich zdaniem równa jest gościnności indyjskiej. Ciekawym jest również iż zapoznanie pp. Piechockich z pp. Damodardas nastąpiło drogą korespondencyjną.

### Marynarze sowieccy odjechali do Gdyni

Wczoraj o godz. 22-giej odjechali do Gdyni marynarze sowieccy, którzy od 2 dni gościli w murach naszego miasta. W ciągu swego pobytu w Poznaniu część gości zwiedziła najwaz. zabytki miasta, część za była

w Przybrodzie w majątku p. Wład. Fenrycha. Przed odjazdem odbył się wspólny obiad pożegnalny w „Belwederze“. Gości żegnali na dworcu komendant miasta pułk. Wiśniewski z adiut. rtm. Basińskim oraz grono oficerów garnizonu poznańskiego.

W czasie swego krótkiego pobytu w Poznaniu marynarze sowieccy szczególnie zainteresowali się sklepami, czyniąc w nich liczne zakupy. Wielkim powodzeniem cieszyli się szczególnie buty, bielizna, wyroby żelazne, owoce itd.

## ILUZJA!!

# ZYWA GŁOWA LUDZKA

mówiąca bez tułowia

odpowiada na zapytania P. T. Publiczności

Zw edzać można codziennie od godz. 10 rano do 10 wiecz.

ul. Marszałka Piłsudskiego 10

(w dawniejszym lokalu „Dziennika Ostrowskiego“)

Korzystajcie z tej nielada sensacji! Tylko krótki czas.

Wstęp 10 groszy.

DO 539

### Dogodna komunikacja na linii

## Kalisz - Ostrów i Kalisz - Rawicz

Aby dać możliwość Sz. Publiczności korzystania z dogodnej komunikacji autobusowej, mam zaszczyt podać do wiadomości, że z dniem 25-go sierpnia br uruchomiłem na koncesjonowanej linii Ostrów—Kalisz autobus produkcji krajowej, lżejszego typu marki „Polski Fiat“ 18-to osobowy, bardzo wygodny, ściśle dostosowany do potrzeb doby dzisiejszej i wymagań najwybredniejszych nawet Publiczności

Przy sposobności pozwolę sobie złożyć Sz. Publiczności szczerą podziękowanie za dotychczasowe poparcie, a zarazem polecić się nadal łaskawym Jej względom

Z poważaniem

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe  
**M. Przybylak, Ostrów Wlkp.**

Staro Targowa 9 — Telefon 250.

Dla orientacji zamieszczam rozkład jazdy na wyżej powołanej linii Ostrów — Kalisz i Kalisz — Rawicz ważny od dnia 18 kwietnia 1934 r.

### Rozkład jazdy

Ważny od 18 kwietnia 1934 r.

Godziny	Stacje	Prz.	Godziny
6.30   10.00   15.3	Kalisz Ostrów Krotoszyn Kobylin Miejsk. Górka Rawicz	↓	9.25   16.5   20.40
7.30   10.5   16.30			8.3   16.05   19.55
8.30   11.50   17.30			7.4   15.0   18.55
9.00   12.20   18.00			7.15   14.30   18.25
9.40   13.00   18.40			6.40   13.45   17.45
10.00   13.25   19.00			6.20   13.30   17.30

Za ręczny bagaż przedsiębiorstwo nie odpowiada

Bilet ważny w dniu kupna.

W razie nie przybycia pasażera w oznaczonym czasie bilet traci swoją ważność.

### Rozkład jazdy Ostrów-Kalisz

Odj. z Ostrowa: Ważny od 18-go kwietnia 1934 A

7.00, 7.50, 8.30, 10.30, 11.20, 13.15, 14.00, 15.30, 16.05, 17.30, 19.15, 19.55

Odj. z Kalisza:

A 6.00, 6.30, 8.00, 9.15, 10.00, 11.40, 12.55, 14.30, 15.30, 16.30, 18.10, 19.45

A — Kursuje w poniedziałki i czwartki

DO 540

## HEMOROIDY

należą do cierpień wyjątkowo dokuczliwych i deestrujących często zmuszając chorego do pozostawania w łóżku, gdy utrudniają ruchy i odbierają chęć do pracy

Najchłoniastowe leczenie zapobiega powikłaniom daje możliwość szybszego pozbycia się ich.

Tylko czopki Magistra Wolskiego „Kastanol“ jedynie zawierające składniki roślinne między innymi Kasztanowiec Indyjski, który był stosowany przeciw hemoroidom nawet w starożytności dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach hemoroidalnych: usuwają krwawienie, swędzenie, zmniejszają obrzmienia, koją bóle wyróżniając się zarazem swym łagodnym działaniem

Czopki „Kastanol“ do nabycia w aptekach drogeriach lub w wytwórni Mgr Wolski, Warszawa, ul. Złota 14. Objasniające broszury wysłamy bezpłatnie

Czopki roślinne „Kastanol“ stanowią najracjonalniejsze leczenie i nową zdobycz w walce z hemoroidami.

## Hotel „Wiktoria“

ul. Sadowa

W sobotę 8 września 1934 r.

## Świniobicie

Na smaczne kiszki i inne potrawy zaprasza

DO 538

Gospodarz

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 8 września 1934 r. o godz. 10-ej przedpołudn. sprzedam publicznie przez licytację w Moszczance pow. Ostrów, przed zagrodą Józefa Walczaka, za gotówkę najwięcej dającymu:

18 ctr. pszenicy niemłóconej, 78 ctr. żyta niemłóconego, 3 świnie, 1 powózkę wyjazdową, 10 ctr. kartośli i 30 ctr. żyta niemłóconego.

Czajkowski, komornik Sądu Grodzkiego rew. I w Ostrowie. DO 530



### DO SZKOŁY

Feki szkolne 0,95  
Porby szkolne 1,50  
Feki skórzane 4,75  
Piórniki 0,50  
Parasole szkolne torebki damskie, koszyki do szycia. Manicure Własna pracownia

WIKTOR CZYSZ  
Poznań, ul. Szkolna 11  
narożnik Szpitala

## Reklama dźwignia handlu!

## OGŁOSZENIA DROBNE

### SPRZEDAŻ

#### KTO

jest smakoszem długotrwałych JABŁEK (odmiany pierwszorzędne) wprost z jabłoni, zgłosi się pod adres: Kłonica, Niemojewiec (dom p. St. Kołodzieja) p. Raszków DO 537

### WOLNE POSADY

#### POSZUKUJE

się gajowego w wieku średnim b. wojskowego do 200 ha lasu. Oferty wraz z odpisami świadectw kierować do Eks. Biura Pośrednictwa Pracy w Ostrowie przy ul. Towarowej nr. 6.

### URZĘDNIK

gospodarczy z obywatelskiej rodziny, poszukuje żony z dobrem charakterem i gotówką do objęcia folwarku 500 morg. Oferty do „Dzien. Ostr.“ wraz z podobizną. Rzecz traktuje poważnie. DO 510

### MIESZKANIA

#### 2 POKOJE

i kuchnia od zaraz do wynajęcia. Ostrów, Rynek 32. DO 534

### ROZNE

#### PRZYSZŁOŚĆ

przepowiada astrologini przyjezdna. wyjaśnia wszelkie kwestje, ulica Marsz. Piłsudskiego 41 II p. Dz. O. 442

### NAUKA

#### LEKCYJ

fortepianu udziela na korzystnych warunkach. Pawłowska, Ostrów Ogrodowa 2 m. 2 DO 531

„Dziennik Ostrowski“ ukazuje się rano o g. 8 za wyjątkiem dni poświęconych — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1,30 zł, z odnoszeniem do domu 1,50 zł, przez pocztę 1,66 pod opaską w kraju 2,80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, jak strajki i sabotaż pracy, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m/m lednolamowy na stronie 6-cio lamowej 12 gr Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki Zgłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki Drobnie ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr, każde dalsze słowo 7 gr — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P K O w Poznaniu nr. 208 282. — Adres Redakcji i Administracji: Ostrów Poznański, ulica Gimnazjalna 2. — Administracja czynna od godz 8—1-ej i 3—18-ej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz 14-ej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się kosztu telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się, ale zwraca — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego“ Spółka Akcyjna w Poznaniu — ulica Poczтовая 9. — telefon 33-90 i 11-77.

co jutro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter

Poznań, ulica Wrocławska 14 — Fr Ratajczaka 2 — Wrocławska 15 — Ostrów, Wlkp. Rynek 19 — Kaliska.